

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

16 marca 2021

nr 21 (LXXVI)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
SZTURM NA SZKOŁY
ZDROWOTNE
STR. 3



ZBLIŻENIA
BYŁA SOBIE
ULICA
STR. 4



SPORT
JESTEM OD
STRZELANIA BRAMEK
STR. 9



Zapisy do szkoły w zdalnej wersji



WYDARZENIE: Niemal na wszystkich stronach internetowych polskich szkół podstawowych na Zaolziu jest już informacja o zapisach do klas pierwszych. Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Szkolnictwa RC odbędą się one w kwietniu. Ponownie bez udziału dzieci.

Beata Schönwald

Kiedy rok temu po raz pierwszy organizowano zdalne zapisy, większość była przekonana, że to wyjątkowa sytuacja, która już się nie powtórzy. Po upływie roku pandemia COVID-19 nadal nie pozwala na zaproszenie do szkół przyszłych pierwszoklasistów. Różnica polega jednak na tym, że tym razem szkoły mogą korzystać z doświadczeń zdobytych w czasie pierwszej fali koronawirusa.

– W naszej szkole była tradycja organizowania lekcji pokazowej dla przedszkolaków pn. „Do klasy pierwszej lekko i z uśmiechem”. W ub. roku po raz pierwszy nie mogliśmy jej zorganizować, dlatego dzieciom wraz z decyzją o przyjęciu do klasy pierwszej wręczaliśmy tylko mały prezent oraz teczkę pod takim właśnie tytułem. To się sprawdziło – przekonuje dyrektorka Polskiej Szkoły Podstawowej im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu, Anna Jeż. Obecnie kompletuje tečky dla dzieci.

– Obejmują one zbiór różnych wskazówek metodycznych dla rodziców, które mogą wykorzystać w przygotowaniu dziecka do nauki w szkole, a także praktyczny poradnik dotyczący np. zakupów artykułów szkolnych, tornistra czy biurka do nauki – wymienia dyrektorka. Jak podkreśla, same zapisy będą się odbywały na kilka różnych sposobów. Potrzebne dokumenty można wysłać drogą elektroniczną, z wykorzystaniem skrzynek danych, zwyczajną pocztą, rodzic może je także osobiście przynieść do szkoły. – W ub. roku rodzice najczęściej wybierali właśnie osobiste spotkanie w szkole, żeby wchłonąć jej atmosferę, zapytać się o interesujące ich sprawy. Na takie spotkanie trzeba jednak umówić się z wyprzedzeniem. Trzymamy się bowiem zasady, że w danej chwili na terenie szkoły



• Anna Jeż z teczką, dzięki której przedszkolakom pójdzie się „do klasy pierwszej lekko i z uśmiechem”. Fot. BEATA SCHÖNWALD

może przebywać tylko jeden rodzic i jeden pracownik szkoły – zaznacza Jeż.

Dyrektor Polskiej Szkoły Podstawowej w Karwinie Tomasz Śmiłowski uważa, że zapisy do klasy pierwszej to przede wszystkim ważny moment dla dziecka i jego najbliższej rodziny, ponieważ wiąże się z rozpoczęciem nowego etapu życia. – W naszej placówce to wydarzenie miało nie tylko charakter sprawdzianu dojrzałości szkolnej przyszłego pierwszoklasisty, ale także wymiar towarzyski. Dla rodziców

przygotowywaliśmy specjalnie na tę okazję małą kawiarenkę – przybliżyła dyrektor. Jego zdaniem, bliska współpraca z przedszkolem sprawia, że nawet bez osobistego spotkania nauczyciela z dzieckiem przy zapisach szkoła ma gdzie zaczerpnąć informacji o swoich przyszłych uczniach. – Ewentualne sugestie dotyczące odroczenia obowiązku szkolnego dziecka wychodzą już bowiem z przedszkola – wyjaśnia.

Już w ub. roku szkoły miały nadzieję, że kiedy sytuacja się popra-

wi, będą mogły zrekompensować dzieciom niemożność udziału w zapisach do klasy 1. To się w końcu nie udało. Pomimo to wierzą, że może tym razem będzie inaczej. – Zapisy zostaną przeprowadzone w formie zdalnej, chociaż nie wykluczamy możliwości odwiedzenia naszej placówki przez rodziców. Natomiast jeśli chodzi o zapisane do szkoły przedszkolaki, to – jak tylko to będzie możliwe – zaprosimy je na lekcję do klasy pierwszej. Planujemy też spotkanie rodziców z nauczycielkami niższych klas.

Mam nadzieję, że wzrost liczby zaszczepionych osób w parze z nadejściem wiosny umożliwią to – mówi dyrektor Polskiej Szkoły Podstawowej w Hawierzowie-Błędowicach Tomasz Łabudek. Póki co zainteresowani zapisaniem dziecka do tej szkoły lub przedszkola mogą obejrzeć filmik promocyjny, który został nakręcony z funduszy pozyskanych z projektu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

W polskiej podstawówce w Milikowie zapisom do klasy pierwszej towarzyszyła zwykle specjalna otoczka. – Były zabawy, gry, robienie zdjęć pamiątkowych i wręczanie dyplomów. Kiedy rok temu z powodu pandemii COVID-19 po raz pierwszy nie udało się tego zrealizować przy okazji zapisów, postanowiliśmy przesunąć to na początek roku szkolnego. Niestety, jesienny termin też nie wypadł. Teraz sytuacja się powtarza, wszystko będziemy musieli robić zdalnie. Dyplomy co prawda przekazemy naszym przyszłorocznym pierwszacom, całego programu zapisów na pewno nie da się jednak zrealizować. Dopiero kiedy sytuacja się poprawi, będziemy starali się na nowo wkraść w łaski dzieci – obiecuje dyrektor Grzegorz Suszka. Milikowskie przedszkolaki, tak jak wielu ich rówieśników z mniejszych miejscowości, są o tyle w komfortowej sytuacji, że szkoła nie jest dla nich terenem nieznanym. Zanim została zamknięta na dobre, grupa starszaków przychodziła tam na zajęcia z języka angielskiego.

Po zakończeniu zapisów do klas pierwszych szkół podstawowych rozpoczną się zapisy do przedszkoli. Odbędą się one w terminie 2-16 maja. Ministerstwo Szkolnictwa RC zaleca, żeby również te placówki nastawiły się na zdalną formę zapisów, a w razie poprawy sytuacji epidemicznej zorganizowałyby dodatkowe spotkanie z dziećmi i rodzicami np. w ogródku przedszkola. ▲

ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Kilka dni temu napisał do mnie młody czytelnik z Karwiny: „Czytam teraz pani artykuł w »Głosie« o Starym Mieście. Świetnie, że się pani tym tematem zajmuje”.

Dla przypomnienia – w jednym z ostatnich numerów pisałam o wymuszonej wyprowadzce mieszkańców Karwiny-Starego Miasta, która okazała się zbędna, ponieważ planowanego wydobycia węgla tam nie będzie. Przynajmniej, że historia Starego Miasta – niby wcale nie tragiczna, bo przecież ci, którzy się wyprowadzili, otrzymali godziwe rekompensaty – mocno działa na moją wyobraźnię.

Dom nie jest tylko dobrem materialnym. A przynajmniej nie w moim odczuciu. Dom ściśle związany jest z miejscem i okolicą, w której stoi, z ludźmi, którzy są naszymi sąsiadami. Możemy wybudować nowy dom, ładniejszy, bardziej nowoczesny, nawet w piękniejszej okolicy, ale nigdy nie będzie on takim samym domem, jakim był ten, który musieliśmy opuścić.

Przymusowe wyśiedlenia, także te z powodu działalności górniczej, mają jeszcze dodatkowe ujemne następstwa – burzenie lokalnej społeczności, naruszenie sąsiedzkich relacji. To wszystko wpływa na ludzką tożsamość. Na wszystkie te aspekty zwracam zresztą uwagę w mojej powieści „Organista z martwej wsi”.

Wracam do czytelnika „Głosu”, którego zacytowałam w pierwszym zdaniu. Należy on do osób, które prowadzą różnorakie działania mające na celu jednocześnie mieszkańców miasta wokół idei wspólnotowej. W ostatnim czasie obserwuję, że takich osób – przeważnie z młodego i średniego pokolenia – jest coraz więcej. Wymyślają projekty, jak ratować miejsca skazane na powolną śmierć i tchnąć w nie nowe życie. W Starym Mieście, gdzie od lat działa stowarzyszenie SOS Karwina, jego aktywni już się zastanawiają, jak pomóc tej dzielnicy wrócić do życia, skoro eksploatacja węgla i związana z nią dewastacja krajobrazu szczególnie ją oplać.

Ważne jest nie tylko uratowanie domów, które jeszcze stoją, ewentualnie budowa nowych, ważne jest to, aby ludzie, którzy będą w nich mieszkali, wytworzyli prawdziwą wspólnotę. ▶

CYTAT NA DZIS



Karel Havlíček

wicepremier i minister przemysłu i handlu

Rozpoczynamy powszechne testowanie kolejnych 650 tys. pracowników. Rząd właśnie uchwalił obowiązek testów w firmach od 10 do 19 pracowników, pierwsza runda ma się odbyć najpóźniej do 26 marca. W sumie będziemy regularnie testowali już 3,2 mln pracowników

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«...



• Trzyniec pewnego pięknego poranka. Opustoszały w okresie pandemii oczekuje na rozluźnienie obstrzeżeń i powrót do normalności. (endy)
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

16

marca 2021

Imieniny obchodzą:

Gabriel, Hilary, Izabela

Wschód słońca: 6:00

Zachód słońca: 17:49

Do końca roku: 290 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Pandy

Światowy Dzień

Pracy Socjalnej

Przyszłowia:

„Hilary zapowiada, jaka

pogoda w Wielkanoc

przypada”

JUTRO...

17

marca 2021

Imieniny obchodzą:

Gertruda, Patryk,

Zbigniew

Wschód słońca: 5:58

Zachód słońca: 17:51

Do końca roku: 289 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień św. Patryka

Przyszłowia:

„Gdy na Gertrudy zjawia

się bociany, to wiosna już

rychło nastanie”

POJUTRZE...

18

marca 2021

Imieniny obchodzą:

Cyryl, Edward, Krystian

Wschód słońca: 5:55

Zachód słońca: 17:53

Do końca roku: 288 dni

(Nie)typowe święta:

Europejski Dzień Mózgu

Światowy Dzień

Recyklingu

Przyszowia:

„Na św. Edwarda, zimy

pogarda”

POGODA

wtorek

dzień: 2 do 6 °C

noc: 3 do -1 °C

wiatr: 2-6 m/s

środa

dzień: 1 do 4 °C

noc: 2 do -2 °C

wiatr: 2-6 m/s

czwartek

dzień: 1 do 5 °C

noc: 1 do -4 °C

wiatr: 1-4 m/s

Nie wchodzi się dwa razy do tej samej Olzy

27 marca rozpoczyna się w Republice Czeskiej Spis Ludności. Jest on istotnym momentem w życiu każdego narodu i społeczeństwa, kiedy państwo pyta swoich obywateli „ilu nas jest”, „kim jesteśmy”, „jak żyjemy” oraz prosi o inne istotne informacje związane z funkcjonowaniem społeczeństwa.



wpisywania polskiej narodowości podczas spisu, która wywołała falę dyskusji wśród wszystkich grup społecznych i wiekowych. Komentarze publikowane na stronach „Głosu” pokazały, jak bardzo taka dyskusja jest potrzebna. Jednak, żeby była konstruktywna, potrzebuje

my rozejrzeć się poza granice naszego regionu, poznać i porównać opinie ekspertów, również z Polski. Wpisanie narodowości polskiej oznacza, że niezależnie od miejsca, w którym mieszkamy, czujemy się Polakami, tzn. traktujemy język polski jako język ojczysty (nawet jeśli na co dzień posługujemy się nim w ograniczonym zakresie), kontynuujemy zwyczajnie właściwe dla polskiej kultury, tradycji naszych dziadków właściciwych, a co być może najistotniejsze, czujemy przekonanie o posiadaniu wspólnej polskiej korzeni lub polskiej tożsamości narodowej.

Narodowość jest deklaratywną (opartą na subiektywnym odczuciu) cechą indywidualną każdego człowieka, wyrażającą jego związek emocjonalny (uczuciowy), kulturowy lub genealogiczny (ze względu na pochodzenie rodziców) z określonym narodem.

W celu przybliżenia Państwu zagadnień dotyczących polskiej tożsamości narodowej w perspektywie zbliżającego się spisu powszechnego w Republice Czeskiej, 24 marca, 31 marca oraz 7 kwietnia zostaną przeprowadzone 3 panele dyskusyjne, zrealizowane przez wybitnych polskich naukowców, zajmujących się problematyką polskich mniejszości narodowych. Ich wspólnym hasłem będzie „Stołość i zmienność. Nie wchodzi się dwa razy do tej samej Olzy”.

Nie będziemy tłumaczyli, dlaczego należy wybrać narodowość polską, chcemy zastanowić się nad problemem interpretacji tożsamości oraz nad jej przemianami w społeczeństwie wielokulturowym, jakim jest Zaolzie. Spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, jak prowadzić dyskusję z dziećmi oraz młodzieżą, aby nie tylko słuchali, ale zapamiętali. Sześciu wybitnych w swojej dziedzinie profesorów z polskich i czeskich uniwersytetów spróbuje rodzicom, pedagogom oraz wszystkim osobom zaangażowanym w tworzenie życia kulturalnego i oświatowego przedstawić modele i schematy rozmów z naszymi dziećmi. Pomoże w zrozumieniu fenomenu wielowymiarowości i wielozakresowości znaczenia tożsamości narodowej w strefie przygranicznej. ▶

W piątkowym »Głosie« więcej szczegółów na ten temat

Brama nie przegra z epidemią



• W grudniu deska z historycznej, cierlikiej bramy trafiła w ręce pilotów Zespołu Akrobacyjnego „Białe-czerwone Iskry”. Fot. ARC Filipa Idzikowskiego

11 września 2022 r. upłyne 90 lat od katastrofy, w której w Cierlicku-Kościelcu zginęli zwycięcy zawodów „Challenge” w Berlinie Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura, lecący z Krakowa na Złot Lotniczy do Pragi. Na Żwirkowisku ma zostać wówczas zaistalowana replika historycznej bramy z napisem „Żwirki i Wigury start do wieczności”. Niestety realizację projektu czasowo „zamroziła” epidemia koronawirusa.

– Przez pandemię COVID-19 wiele tematów „umiera”, ale akurat temu projektowi nie damy umrzeć. On musi się „tłoczyć”, mimo że realnie nie mamy obecnie możliwości, by działać – stwierdza Filip Idzikowski z Warszawy, twórcą projektu „Niebo bez granic” i zarazem jeden z założycieli komitetu, którego celem jest instalacja repliki przedwojennej bramy. Zapewnia także, że mimo ograniczonych możliwości, inicjatorzy przedsięwzięcia nadal działają. I tak wykonano już kopie desek, które zostaną zawieszane w replice bramy. Przechowują je har-

cerze z drużyny im. Żwirki i Wigury w Czyżowicach. Z kolei oryginalna deska z napisem „start” pochodząca z historycznej bramy została w grudniu przekazana Zespołowi Akrobacyjnemu „Białe-czerwone Iskry”. – Ten bezcenny artefakt znajduje się na terenie bazy lotniczej w Dęblinie, a opiekuje się nim wojsko. Deska „wieczność” trafiła natomiast do Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie i jest głównym elementem ekspozycji poświęconej Żwirce i Wigurze – mówi Filip Idzikowski, dodając, że teraz nadszedł czas na społeczną odbudowę „Bramy Wieczności” w Cierlicku, zwłaszcza, że zbliża się 90. rocznica lotniczej tragedii.

– Chcę porozmawiać z Tadeuszem Smugałem i Janem Przywarą, w jaki sposób moglibyśmy wirtualnie „ożywić” ten temat. Wprawdzie nie możemy się obecnie spotkać ani organizować żadnych imprez, ale myślę, że mimo wszystko wymyślimy, jak to zrobić w czasie wyjazdów nadal epidemii – stwierdza Filip Idzikowski. (wik)

W SKRÓCIE...

Konsulat ogranicza przyjmowanie interesantów

Obecna trudna sytuacja epidemiczna zmusiła także Konsulat Generalny RP w Ostrawie do zaostreżenia reżimu sanitarnego i wprowadzenia niezbędnych zasad w celu zmniejszenia ryzyka rozprzestrzenienia się koronawirusa. I tak „dbając o zdrowie i bezpieczeństwo klientów urzędu oraz pracowników Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie z dniem 15 marca 2021 r. do odwołania wprowadza zmiany w godzinach przyjmowania interesantów” – informują dyplomaci. Interesanci będą teraz przyjmowani przez pracowników Konsulatu RP jedynie w poniedziałki i czwartki od godz. 9.00 do godz. 12.00. W celu zapewnienia płynnej obsługi wizyte należy ponadto zgłosić poprzez platformę e-konsulat (https://secure.e-konsulat.gov.pl) lub telefonicznie pod numerem +420 596 118 074. (wik)

Znaleźli zwęglone ciało

Po pożarze szopy w Trzyci-Neborach strażacy odkryli w nocy z piątku na sobotę zwęglone, ludzkie ciało. Sprawę bada teraz policja. Na miejsce zdarzenia przybyły dwie jednostki straży pożarnej – zawodowy zastęp z Trzyci oraz ochotniczy z Gutów. Kiedy strażacy podejmowali działania, obiekt był już całkowicie objęty płomieniami. Ugaszenie ognia zajęło niecałe 20 minut, niestety strażacy znaleźli też zwęglone, ludzkie ciało. Kilka minut po północy na miejsce zostali więc wezwani policjanci, którzy podjęli niezbędne czynności. Mundurowi dokonali oględzin terenu, zabezpieczyli ślady, przybył też funkcjonariusz z psem służbowym. Obecnie policjanci weryfikują tożsamość zmarłego. We współpracy ze strażą pożarną analizują też przyczyny tragicznego pożaru. (wik)

Uderzyli

w małą tytoniową

Funkcjonariusze polskiej straży granicznej wspólnie z funkcjonariuszami czeskiej służby celnej rozbił zorganizowaną grupę przestępczą, która na ogromną skalę wprowadzała nielegalny tytoń na terytorium Republiki Czeskiej. W związku z tą sprawą zatrzymano czterech obywateli Polski oraz obywatela Czech, a akcję koordynował Europol. Na trop grupy wpadli funkcjonariusze straży granicznej z Jeleniej Góry, którzy podczas przeszukania jednego z magazynów natknęli się na paczki z tytoniem oraz kartki zawierające kilkadziesiąt adresów. Jak się później okazało, były to adresy czeskich odbiorców nielegalnego tytoniu. Jak informuje polska straż graniczna, do rozprowadzania tytoniu gang wykorzystywał legalne firmy kurierskie zarejestrowane w Polsce i Czechach. Tytoń, pozyskiwany z Polski i Niemiec trafił do Czech, gdzie następowała jego dalsza dystrybucja. Czeskie służby szacują, że proceder trwał od co najmniej dwóch lat, a w tym czasie grupa rozprowadziła towar o wartości 150 mln koron czeskich. Podczas przeszukania miejsc pełniących rolę magazynów śledczy zabezpieczyli gotowe do wysłania przesyłki oraz ponad 1100 kg nielegalnego tytoniu. Zabezpieczono także 840 tysięcy koron czeskich, 7,7 tysiąca złotych oraz 1000 funtów. (wik)

Szturm na szkoły zdrowotne



• Szkoły zdrowotne przygotowują swoich uczniów do praktycznego wykonywania zawodu pielęgniarstwa. Fot. SZS w Karwinie

Zawody medyczne przeżywają boom. To przekłada się m.in. na liczbę zgłoszeń do szkół średnich kształcących przyszłych pielęgniarzy. Wzrost zainteresowania potwierdzają również opinie dyrektorów szkół. W jednej z nich powiedziano, że to tego dochodzi pewność zatrudnienia i wcale nie tak niskie zarobki. Myślę, że jeśli nie młodzież, to ich rodzice mają świadomość, że praca w służbie zdrowia ma przyszłość – przekonuje zastępca dyrektora Średniej Szkoły Zdrowotnej AGEL w Czeskim Cieszynie Karin Delongowa.

Jakie były rzeczywiste powody tegorocznych dziesiątki zgłoszeń na kierunku medyczne, będzie się dopiero w września. Wtedy będzie mogła zapytać ich o to osobiście. (sch)

300 000

koron od 262 darczyńców zebrano stowarzyszenie S.O.S. Karwina w ramach zbiórki publicznej. Za pieniądze te zamierza odkupić od państwa budynek dawnego dworca i uratować go przed wyburzeniem. Kwesta trwała od połowy grudnia. W ub. środę zakończył się termin składania wniosków w przetargu publicznym. Wyniki mają być znane najpóźniej za trzy miesiące. Zbiórka publiczna nadal trwa. (dc)

Nowy dyrektor, nowa wizja

Szpitałem wojewódzkim w Trzyci kierował od 1 kwietnia Jiří Veverka. Zarząd województwa morawsko-śląskiego wybrał go na dyrektora spośród dziesięciu uczestników konkursu ogłoszonego po odwołaniu poprzedniego dyrektora Martina Sikory. Przypomnijmy, że odwołanie tytoniu gang wykorzystywał legalne firmy kurierskie zarejestrowane w Polsce i Czechach. Tytoń, pozyskiwany z Polski i Niemiec trafił do Czech, gdzie następowała jego dalsza dystrybucja. Czeskie służby szacują, że proceder trwał od co najmniej dwóch lat, a w tym czasie grupa rozprowadziła towar o wartości 150 mln koron czeskich. Podczas przeszukania miejsc pełniących rolę magazynów śledczy zabezpieczyli gotowe do wysłania przesyłki oraz ponad 1100 kg nielegalnego tytoniu. Zabezpieczono także 840 tysięcy koron czeskich, 7,7 tysiąca złotych oraz 1000 funtów. (wik)

Wierka jest absolwentem Wydziału Ekonomicznego Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie. Niedługo po studiach zarządził specjalizować w zarządzaniu placówkami służby zdrowia. Pracował na stanowiskach kierowniczych w szpitalach w Bruntal, Zlinie, Rokycanach i Rymarz-

Wierka jest absolwentem Wydziału Ekonomicznego Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie. Niedługo po studiach zarządził specjalizować w zarządzaniu placówkami służby zdrowia. Pracował na stanowiskach kierowniczych w szpitalach w Bruntal, Zlinie, Rokycanach i Rymarz-

Była sobie ulica

Wszyscy chodzimy tą ulicą, zmierzając z Czeskiego Cieszyna przez most na cieszyński rynek. Historia Głębokiej to historia piastowskiego grodu w pigułce. Muzeum Śląska Cieszyńskiego przygotowało wystawę czasową Jana Pawła Borowskiego pt. „Była sobie ulica... czyli rzecz o dawnej Głębokiej”. Można ją zwiedzać do 30 czerwca. Na jej podstawie zapraszamy Czytelników na mały spacer po wybranych miejscach głównej cieszyńskiej arterii.

Danuta Chlup

Prawa strona (idąc od rynku)

Sklep żelazny Kołodziejczyka

Tam, gdzie dziś znajduje się pijalnia czekolady, w miejscu, gdzie rynek przechodzi w ulicę Głęboką, Adam Kołodziejczyk otworzył w 1897 roku skład wyrobów żelaznych i materiałów budowlanych. Ulica Głęboka nosiła wówczas nazwę Arcyksiężnej Stefanii, natomiast rynek to był Demelplatz (plac Demla). Kołodziejczyk miał w swojej bogatej ofercie piecze żelwne, seify, barometry, termometry, okulary, pompy, żelazne krzyże nagrobne, ale też rewolwery, broń myśliwską, amunicję. Z materiałów budowlanych warto wyróżnić słynny cement portlandzki, produkowany w cementowni w Goleszowie, założonej w 1899 roku.



Lewa strona (idąc od rynku)

Kamienica z najstarszą windą

W kamienicy wybudowanej w 1912 roku na skrzyżowaniu ul. Głębokiej i Placu św. Krzyża Eugen Fulda zainstalował pierwszą windę w Cieszynie. Wyprodukowała ją firma F. Werheim&Com. Prag - Wien - Budapest. Winda była wprawiana w ruch dzięki silnikowi elektrycznemu. Wwoziła ona m.in. klientów do słynnej pracowni fotograficznej Carla Pietznera. Pietzner, jeden z najznakomitszych wiedeńskich fotografów, otworzył atelier w kamienicy Fuldy w 1913 roku. Część parteru kamienicy zajmuje dzisiaj księgarnia św. Jacka, znany sklep z dewocjonaliami, pamiątkami i literaturą chrześcijańską. Winda sprzed ponad stu lat nadal jest sprawna, w 2014 roku została oddana do ponownego użytku po gruntownym remoncie. Przedtem przez 40 lat nie działała i lokatorzy zmuszeni byli wchodzić na górę po schodach. W trakcie remontu wyeksponowano zabytkowy wygląd wyciągu.



Cukiernia i sklep Meinla

Kamienicę pod numerem 13 wybudowała w 1904 roku rodzina Barthów. Na parterze działała słynna cukiernia Rudolfa Bartha. Źródła z epoki donoszą, że oferował on „piękne i tanie torty, doskonałe ciasteczka, cukierki, biszkopty, sucharki, pierniki, lody, konfitury, soki, wisiałka na drzewka wyljne, pisaniki czyli wielkanocne jajka ozdobne, przepyszne puzderka na cukierki i koszyczki”. W tym samym budynku otworzyła swoją filię sklepu z kawą i herbatą znana wiedeńska firma Julius Meinl. Meinl oferował, prócz kawy palonej nowatorską metodą, duży wybór pakowanych herbat. Wcześniej stał w tym miejscu dom z podcieniami. Mieszkał w nim Paweł Stalmach i znajdowała się tam pierwsza redakcja „Tygodnika Cieszyńskiego”, a następnie „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Fakt ten upamiętnia tablica zamieszczona przy wejściu. Dzisiaj na parterze budynku znajduje się sklep obuwniczy.



Kamienica Gorgoscha

Vis-à-vis kamienicy Fuldy, po prawej stronie ulicy, stał słynny dom numer 6 z Diabelskimi Podcieniami (nazywanymi także Podcieniami Nieszcześcia). W 1911 roku został wyburzony, a na jego miejscu firma budowlana Ludwika Kametzka wzniosła czterokondygnacyjną kamienicę dla Gustawa Gorgoscha. Na piętrach znajdowały się mieszkania czynszowe. Na parterze właściciel prowadził sklep z towarami żelaznymi i wynajmował lokal Emilowi Kürtiemu na sklep odzieżowy.



Cieszyńskie Lauby

Podcienia, w niemiecku nazywane laubami, są charakterystycznym elementem ul. Głębokiej. Dawniej, co widać na najstarszych planach miasta, znajdowały się one po obu stronach ulicy. Dzięki temu można było w czasie deszczu przejść całą ulicę suchą nogą. Mieszczanie prowadzili w podcieniach handel. Większość podcieni była drewniana, podobnie jak zabudowania. Kres średnio-wieczno-nowożytny zabudowie przyniósł wielki pożar miasta w 1789 roku. Ulicę odbudowano w nowoczesnym stylu. Część podcieni już nie odnowiono, inne zanikały stopniowo, w miarę przebudowy poszczególnych kamienic - jak na przykład w przypadku Domu Niemieckiego. Do dziś przetrwały tak zwane Małe Podcienia - Kleine Lauben.



Dom Niemiecki

W tym okazałym budynku, który służył do krzewienia niemieckiej kultury, obecnie pielęgnowane jest polskie słowo - siedzibę ma w nim Biblioteka Miejska. Na dole znajduje się dział dla dzieci, na piętrze wypożyczalnia dla dorosłych oraz czytelnia. Dom, wcześniej szlachecki, później mieszczański, kupił w 1895 roku architekt i budowniczy Alois Jedeck. Przebudował go w stylu niderlandzkiego manierizmu i pozabawił podcieni. Od początku zakładał, że będzie dom wynajmował m.in. niemieckim stowarzyszeniom, szczególnie Cieszyńskim Niemieckim, której sam był członkiem. W ten sposób powstał w Cieszynie Dom Niemiecki (Deutsches Haus). W budynku znajdowała się m.in. sala bilardowa, sala do zabaw i konferencyjna oraz czytelnia, a także duże apartamenty do wynajęcia i mniejsze mieszkania. W Domu Niemieckim spotykali się członkowie „towarzystwa nonsensu” - cieszyńskiej Szlafarji, będącej swoistą parodią łoża masońskiego.



Grand Hotel »Austria«

To było jedno z miejsc, dzięki którym postrzegano Cieszyn jako „mały Wiedeń”. Nim w 1880 roku wybudowano ten okazały budynek, znajdowała się tam parterowa kamienica z gospodą Mendroka, później Café Austria. Jej twórcą był Franz Stiller, który wcześniej prowadził gospodę na Saskiej Kempie (dziś Czeski Cieszyn). Stiller obok kawiarni otworzył restaurację i wybudował hotel z 15 pokojami (wszystkie miały podłączone telefony) oraz salą koncertową dla 450 gości, której nadał imię częstego gościa - arcyksięcia Eugeniusza Habsburga. Powodem niemieckiego cięśzyńskiego hotelu przyniosła dopiero komunistyczna nacjonalizacja. Dziś na parterze budynku mieści się drogeria „Rossmann”.

Więcej zdjęć na www.glos.live.

Wytwórnia wafelków

W domu pod numerem 42 z przełomu XVIII i XIX wieku, gdzie dzisiaj mieści się sklep z obuwem, w 1922 roku bracia Bruno i Wilhelm Schramek założyli „fabryczkę stódkich pyszności”. Wyroby cieszyły się powodzeniem, dlatego lokale wkrótce stały się za ciasne i rodzina Schramków zdecydowała się na budowę nowej fabryki na Liburni. Rok 1939 zmusił żydowskich przedsiębiorców do emigracji. Fabryka nie wróciła już w ręce rodziny (o czym jeden z potomków pisze w publikacji „Ukradli nam naszą fabrykę czekolady”). Dawna fabryka Schramków została po wojnie połączona z firmą Delta i powstał Zakład Przemysłu Cukierniczego „Olza”, produkujący słynne wafelki Prince Polo. Kamienica przy ul. Głębokiej, gdzie wszystko się zaczęło, należy do nielicznych budynków przy tej ulicy, które zachowały swój pierwotny wygląd.



Zdjęcia: DANUTA CHLUP (5), SZYMON BRANDYS (2), NORBERT DĄBKOWSKI (1)

Staramy się kształtować dobry wizerunek Polski

Organizacją z najkrótszym stażem w Kongresie Polaków w RC jest Klub Polski w Łysej nad Łabą. Uchwałę o jego przyjęciu w szeregi Kongresu Rada Przedstawicieli podjęła we wrześniu ubiegłego roku. - To był pomysł mojego zastępcy, Władysława Adamca, który pochodzi ze Śląska Cieszyńskiego. Akces w szeregi Kongresu Polaków to dla nas przede wszystkim wielka promocja, ale chcieliśmy także zyskać większe możliwości. Ponadto zależy nam, by o nas wiedzano, by nasza działalność była widoczna, bo robimy sporo, a działamy naprawdę długo - mówi w rozmowie z „Głosem” Mariola Světla, szefowa Klubu Polskiego w Łysej nad Łabą.

Witold Koźdób

Skąd się wzięli Polacy w Łysej nad Łabą?

- W moim przypadku było to zrządzenie losu. Urodziłam się w Żelowie, czyli miasteczku, gdzie do dziś żyje mniejszość czeska w Polsce. Po maturze, w mojej drugiej pracy w 1983 r., niespodziewanie dostałam propozycję wyjazdu do pracy za granicę. Miałam do wyboru NRD albo Czechosłowację. Wybrałam Czechosłowację, o której nic wówczas nie wiedziałam. Byłam jednak młoda, chciałam coś przeżyć, coś zobaczyć. Przyjechałam na rok i zostałam, chociaż początkowo wcale mi się tutaj nie podobało. Długo biłam się w piersi, że nigdy nie zostanę. Zakochałam się jednak, wyszłam za męża. Urodziły się dzieci, a gdy starszy syn Kamil w końcu poszedł do szkoły, definitywnie uznałam, że to właśnie w Łysej nad Łabą przyjdzie mi żyć. I z perspektywy czasu widzę, że byłam tutaj potrzebna.

Kobiecie chyba łatwiej się przystosować?

- Mój mąż mówi dobrze po polsku, ja zdałam państwowy egzamin z języka czeskiego. Szybko zorientowałam się również, że żyją tutaj inne Polki, które przyjeżdżały do pracy w Czechosłowacji już chyba od lat 70. XX wieku. Część z nich wyszła za mąż za Czechów, założyła rodziny i została tu na stałe. Początkowo więc spotykałyśmy się w domach, by trochę porozmawiać po polsku. Czas płynął i w 1995 r. pojawiła się nowa możliwość. W parafii katolickiej w niedalekim Nymburku zorganizowano wówczas spotkanie Polaków. Pojechaliśmy tam, a konsul Ambasady RP w Pradze Krzysztof Górski przekonywał, by zakładać w Czechach organizację polonijną. Bardzo mnie to ucieszyło i pamiętam, że zawiązało się wówczas Polonijne Koło Nymburk - Łysa nad Łabą. Przez kolejne dwa czy trzy lata spotykałyśmy się z dziewczynkami w parafii w Nymburku i sytuacja taka trwała do momentu, gdy tamtejszy ksiądz został przeniesiony w inne miejsce.

Spotykałyście się wyłącznie w kobiecym gronie?

- Tak, bo mężczyźni nie było zbyt wielu. Później spotykałyśmy się w restauracjach i prywatnych domach, bo nasze Koło nie miało własnej siedziby. Było tak, dopóki w 1999 r. nie pojawił się u nas wspaniały kapłan, świętej pamięci ksiądz Tadeusz Barnowski z diecezji tarnowskiej. Dzięki niemu zyskałyśmy azyl, a ja dodatkowo zostałam wybrana szefową Caritasu i na co dzień współpracowałam z księdzem Tadeuszem. To był bardzo aktywny okres, bo jeździłam też do Klubu Polskiego w Pradze. I właśnie z jego ówczesnym prezesem Władysławem Adamcem wymyślił mi

w małym miasteczku Łysa nad Łabą Dni Kultury Polskiej. Impreza przechodziła różne koleje, ostatecznie jednak odniosła sukces, a dziś ma stałe miejsce w kalendarzu lokalnych wydarzeń kulturalnych. Niektórzy wręcz się

Jesteście jedyną mniejszością narodową w Łysej nad Łabą?

- Tak. Nasz Klub liczy obecnie 22 dorosłych oraz 6 dzieci, ale nie skupia wszystkich Polaków żyjących w okolicy. Nie wszyscy chcą być bowiem naszymi członkami. Niektórzy mają własne życie i nim żyją. Czasami przychodzą na nasze spotkania, ale nie chcą się zobowiązywać. „W zamian” naszymi członkami są sympatyzujące z nami dwie Czeszki i jedna Ukrainka mająca przodków z Polski.

W 1999 r. staliście się także sekcją Klubu Polskiego w Pradze.

- Tak, Dni Kultury Polskiej zorganizowaliśmy za wspólnie po raz pierwszy w 2002 r. I były naprawdę wspaniałe. Trwały trzy dni.

Wydarzenie. Z Łysą nad Łabą związana jest postać hrabiego Františka Antonína Šporka. Jego rodzina miała majątek ziemski w Polsce i na Ukrainie, dlatego władze naszego miasta w 2018 r. z okazji 300. rocznicy uzyskania przez Šporka tytułu hrabiego oraz przeszerzenia tytułu rodowego o „von Swéerts und von Šporck” zaprosiły przedstawicieli Głogowa Małopolskiego. W trakcie Dni Kultury Polskiej samorządowcy zaplanowali podpisanie umowy partnerskiej. Trzeba więc było zorganizować tę imprezę, choć czasu mieliśmy niewiele. Ich współorganizatorem była Ambasada RP w Pradze, a wsparła nas radca-minister Marzena Ewa Krajewska. Rok później, w 2019 r., ponownie gościł u nas zespół artystyczny „Przewrotnicy” z Głogowa Małopolskiego. Miała również przyjechać grupa z Zaolzia, ale tym razem się nie udało. Macie jednak piękne grupy folklorystyczne. Oklaskiwaliśmy już m.in. „Olzę”, „Oldrzychowice” i inne.

W ubiegłym roku waszą działalność sparaliżował koronawirus?

- Mimo epidemii szykowałyśmy wystawę „Karol Wojtyła. Narodziny”. Klub Polski w Pradze załatwił ją od Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie z okazji setnej rocznicy urodzin papieża, a my chcieliśmy ją zaprezentować w październiku w naszym kościele. Plakaty i zaproszenia mieliśmy już wydrukowane, tymczasem wszystko trzeba było odwołać. Wystawę planujemy jednak w tym roku, dodatkowo zaś chcemy pokazać plenerową ekspozycję Instytutu Polskiego „Nie bójcie się. Kościół i Europa Środkowa na drodze do wolności”, przygotowaną na 30-lecie Grupy Wyszehradzkiej. Tą drogą chciałabym podziękować naszym partnerom - Ambasadzie RP w Pradze, Antoniemu Wrędcę, obecnemu chargé d'affaires, konsulowi Arturowi Łukiańczukowi, „Wspólnocie Polskiej”, miastu Łysa nad Łabą i innym - za wspieranie naszych projektów. Bez ich dotacji niestety się nie obejdziemy.

Duże wydarzenia organizujecie rzadko. Co poza Klubem Polskim w Łysej nad Łabą absorbuje panią na co dzień?

- Odpowiem tak, wszystko co robię, robię z myślą o ojczyźnie, Bogu i ludziach. Jestem Polką, kocham swoją ojczyznę, więc ważne jest dla mnie, by kształtować jej dobry wizerunek. Ale ważną są dla mnie również ludzie, dlatego na co dzień staram się im pomagać. Na przykład w zeszłym roku zwrócił się do mnie Polak, który przyjechał tutaj do pracy. Nie zna języka, więc pomogłam mu załatwić sprawy urzędowe. Z kolei niedawno zaskoczył mnie pewien Czech, który prosił o pomoc dla jego teściowej. To Polka, która nie potrafi odnaleźć się po śmierci męża. Ma depresję, więc jej zięć pomyślał, że poczuje się lepiej między Polakami. To są takie drobne sprawy, ale cieszę się, że ludzie się do nas zwracają, a my możemy im pomóc.

A na czym skupiacie się obecnie?

- W 2007 r. w końcu dostaliśmy od miasta własne pomieszczenie. W 2015 r. doszło zaś do zmian we władzach Klubu Polskiego w Pradze. Władek Adamiec odszedł, a nam zaproponowano, byśmy się odłączyli. Długo myślałam, czy podjąć się tego zadania, bo wiadomo, że to praca społeczna. Zastanawiałam się, jak to będzie dalej, ale ostatecznie zdecydowało kolejne



jeż domagają. Pamiętajmy zaś, że Czesi i Polacy generalnie się nie znają. Do tego wcześniej, na przykład w latach 80., opinia Czechów o Polakach była zupełnie inna niż współcześnie.



Barokowa perełka

Łysa nad Łabą leży prawie 50 kilometrów na północny wschód od Pragi. Miasteczko liczy niecałe 10 tysięcy mieszkańców, a żyje w nim obecnie ok. trzydziestu polskich lub polsko-czeskich rodzin. Pierwsza wzmianka o Łysej nad Łabą pochodzi z 1034 r. W 1291 r. osada uzyskała prawa miejskie, ale największy rozkwit miasta nastąpił wraz z pojawieniem się rodziny Šporck. 7 września 2018 r. burmistrz Łysej nad Łabą Karel Otava podpisał umowę o współpracy z gminą Głogów Małopolski. Polski partner leży w województwie podkarpackim, 12 km na północ od Rzeszowa.

FNL

TRZYNIC -

VARNSDORF 0:0

Trzyniec: Pastornický - Celba, Foltyn, Janoščin, Javůrek - Vaněk, Habusta - Omasta (65. Samiec), Weber (65. Hlúpič), Cienciala (91. Puchel) - Tijani (70. Attah).

Również w drugim wiosennym meczu podopieczni trenera Františka Straki nie zdobyli bramki, ale w porównaniu z nieudanym występem sprzed tygodnia i porażką 0:2 na boisku Blanska, tym razem futbol w wykonaniu podbeskidzkiego drugoligowca nie tracił myszką.

- Poprawiliśmy grę w defensywie, ale niestety znów zabrakło nam tego, co jest solą tej gry, czyli bramek - stwierdził szkoleniowiec Trzyńca František Straka. Gospodarze zagrali w bardzo ofensywnym ustawieniu, niemniej z nadmiaru chęci niewiele wychodziło. Dobre okazje zaprzepaścili Tijani, Habusta i Cienciala, pod bramką Trzyńca najlepszą sytuacją do strzelenia bramki zmarnował Rudnický.

- Nie obyło się bez nerwów w korytarzach. W następnych kolejkach musimy poprawić naszą grę, przede wszystkim przełamać się strzelecko - zaznaczył Straka.

Lokaty: 1. SK Lišeň 27, 2. Hradec Kralowej 25, 3. Chrudim 23... 11. Trzyniec 16 pkt. W nast. kolejkę:

Vlašim - Trzyniec (niedz., 15.00).

PKO BP EKSTRAKLASA

Wyniki 21. kolejki piłkarskiej: Cracovia - Śląsk Wrocław 1:1, Jagiellonia Białystok - Pogoń Szczecin 0:1, Wisła Płock - Raków Częstochowa 2:2, Lechia Gdańsk - Wisła Kraków 2:0, Legia Warszawa - Warta Poznań 3:2, Górnik Zabrze - Zagłębie Lubin 2:0, Lech Poznań - Piast Gliwice 0:0. Wczoraj (po zamknięciu numeru) Stal Mielec podejmowała Podbeskidzie Bielsko-Biała.

Lokaty: 1. Legia Warszawa 45, 2. Pogoń Szczecin 38, 3. Raków Częstochowa 36 pkt.

Witkowice wierzą w ćwierćfinał z Trzyńcem

Myszę, że atut gry na własnym stadionie będzie ważny, a my dopchamy ten wózek do ćwierćfinału - twierdzi Miłoś Holań, szkoleniowiec hokeistów HC Witkowice Ridera, przed najważniejszym meczem tego sezonu. Dziś o godz. 19.00 ostrowianie zmierzą się w fazie wstępnej play off z Kometa Brno po raz piąty, zaś triumfator tej serii granej do trzech zwycięskich spotkań trafi 20 marca w ćwierćfinale na Stalowników Trzyniec (pierwszy mecz w Werk Arenie o godz. 15.00). Oficjalnie ćwierćfinały ruszają 18 marca.

Drużyna Witkowiec walkę z Kometa Brno rozpoczęła w zeszłym tygodniu z przystępem, prowadząc po dwóch meczach na własnym lodowisku 2:0. Kometa pod Szpilberkiem doprowadziła jednak wyrównane zawody do stanu 2:2, grając agresywnie i - w odróżnieniu od Witkowic - skoncentrowana do samego końca. Wszystkie cztery spo-

Z nieba do piekła i na odwrót

To już przestaje być śmieszne. Piłkarze Karwiny grają w Fortuna Lidze coraz gorzej, co obudziło uśpione do tej pory demony. Po porażce z Bohemians Praga widmo kolejnej z rzędu wiosennej walki w strefie spadkowej nabrało realnych kształtów. Kiepski futbol w wykonaniu Karwiny otworzył też skrzynkę z pytaniem „co dalej z trenerem Jurajem Jarábkiem?”. Do wczorajszego zamknięcia numeru słowacki trener MFK Karwina pozostał na swoim stanowisku.

Janusz Bittmar

Karwiniacy inspiracji mogliby szukać w sąsiedniej Ostrawie, gdzie po odwołaniu Lu-boša Kozla drużynę przejął Ondřej Smetana i od razu nad Ostrawicę zrobiło się wesołej. Baník, który tydzień temu nie sprzedał tanio skóry na boisku Slavii Praga, w ostatni weekend zdemolował na Miejskim Stadionie w Witkowicach „czerwona latarnię” pierwszej ligi, FK Příbram. Wygrana 5:0 przesądziła też o losach trenera Pavla Horvátha za sterem przybramskiego klubu. Jaroslav Starka, właściciel najmniej popularnego klubu w Fortuna Lidze, odwołał Horvátha z przyczyn oczywistych - chwytając się ostatniej deski ratunku. Nowym trenerem ostatniego zespołu tabeli został wczoraj Jozef Valachovič.

Wracając jednak na karwińskie podwórko, za fatalną formę drużyny nie odpowiada wyłącznie trener, który nad Olzą zrobił kawał dobrej roboty w zeszłym sezonie, a także w pierwszej części tego sezonu. Na pierwszy rzut oka widać bowiem, że formę stracili kluczowi piłkarze - w defensywie kiksuje stoper Martin Šindelář, w bramce niezbyt pewnie prezentuje się Petr Bolek, a do tego kontuzjowany jest kluczowy pomocnik do zadań konstruktywnych, Albańczyk Kristi Qose. W meczu z Bohemians goście pierwszego gola



• Trener Karwiny Juraj Jarábek nie wierzył własnym oczom, jak kiepsko można zagrać w lidze. Fot. mfkkarwina

stracili po błędzie obrońcy Tomáša Jursy, który w całym niedzielnym spotkaniu męczył się jak kluski w rozgotowanym rosolu.

Widać, że we znaki daje się brak sprzedanego do Banika Ostrawa

holenderskiego obrońcy Gigiego Ndefe, który potrafił na flance nie tylko wyprowadzić szybką akcję ofensywną, ale również dośrodkować z pomysłem w pole karne rywala. Wiosenne zagraniczne nabytki

FORTUNA LIGA

OSTRAWA - PRZYBRAM 5:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 37. Ndefe, 39. Holzer, 56. Tétour, 60. O. Šašínska, 75. J. Pokorný, Ostrawa: Laštůvka - Juroška, Pokorný, Stro-nati, Holzer (77. Fleišman) - de Azevedo (67. Buchtal), Jánoš (82. Svozil), Tétour, Ndefe (67. Sor) - Zajíc, O. Šašínska (77. Mena).

BOHEMIANS - KARWINA 2:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 3. Schumacher, 88. Bartek. Karwina: Bolek - Jursa, Santos, Šindelář, Mazáň (60. Čmelík) - Mangabera (60. Šiňavský), Smrz - Tavares (59. Haša), Herc, Bartošák - Papadopoulos. Lokaty: 1. Slavia Praga 61, 2. Sparta Praga 47, 3. Liberec 42... 7. Ostrawa 33, 13. Karwina 26 pkt. W nast. kolejkę: Karwina - Olomouck (sob., 16.00), Slovácko - Ostrawa (niedz., 14.00).

karwińskiego zespołu, zwłaszcza sprowadzeni z dużą nadzieją estoński pomocnik Vlasij Siniawskij i grecki obrońca Stylianos Kokovak, dopiero aklimatyzują się w nowym środowisku.



Igrzyska olimpijskie są dla mnie najważniejsze. Powtarzam to od kilku lat, między innymi dlatego, że tata był w Seulu

Iga Świątek, tenisistka, pierwsza polska rakietka

Jestem od strzelania bramek

Z powodu stanu wyjątkowego w Republice Czeskiej w dalszym ciągu trwa niepewna sytuacja w niższych rozgrywkach piłkarskich, które pauzują od 27 października 2020. Piłkarze radzą sobie w różny sposób - albo trenują w indywidualnym zakresie, albo też szukają kompleksowego rozwiązania sytuacji, w której znaleźli się nie ze swojej winy. Tomasz Gomola, wychowanek Spartaka Jablonek, który sezon 2020/2021 rozpoczął w barwach Nowego Jiczyňa, w marcu zasilil szeregi trzecioligowego polskiego klubu KS ROW 1964 Rybnik.

Janusz Bittmar

Prostu nie widziałem światła w tunelu, a chciałem za wszelką cenę grać na dobrym poziomie, pomimo pandemii - mówi „Głowski” 27-letni Gomola, który pierwsze piłkarskie kroki stawiał w swoim rodzinnym Jablonkowie, ale prawdziwą szkołą życia był dla niego dopiero okres udziału w młodzieżowych kadrach Banika Ostrawa. - Baník to ważna marka, rozpoznawalna wszędzie. Przekonałem się o tym zresztą również w Rybniku - stwierdza napastnik. - Koledzy z drużyny, a także kibice pytali mnie właśnie o moje doświadczenia z gry w barwach Banika Ostrawa. To były piękne lata mojej wczesnej młodości, ale obecnie liczy się tu i teraz i chciałbym strzelać gole dla Rybnika - deklaruje piłkarz w rozmowie z „Głosem”.

Gomola swoje obietnice spełnił zaraz w drugim występie w barwach Rybnika, zdobywając bramkę na 2:0 w domowym meczu z Polonią Nysa. Jego drużyna przegrała niemniej na własnym boisku 2:4, pozostając w niewalczym strefie spadkowej III ligi - Grupy III. Dla kibiców, którzy orientują się bardziej w czeskich regionalnych rozgrywkach, spieszą z wy tłumaczeniem - odpowiednikiem polskiej III ligi są w naszym kraju rozgrywki Dywizji, czwartej najwyższej klasy. Gomola, który w swojej karierze zasmakował gry w Dywizji w takich klubach, jak Hawierzów czy Nowy Jiczyň, potwierdził, że poziom pojedynków w ramach polskiej III ligi nie różni się zbytnio od standardów czeskiej czwartej ligi.

- Na razie miałem okazję zagrać tylko w dwóch spotkaniach wiosennej rundy, ale z tego, co zobaczyłem na boisku, wnioskuję, że podobnie jak w Czechach liczy się głównie waleczność, aczkolwiek także w czwartej najwyższej klasie nie brakuje zawodników świetnie wyszkolonych technicznie - zaznacza napastnik. Gomola oprócz przebranego meczu z Polonią Nysa włączył się też od pierwszych minut do walki z Rekordem Bielsko-Biała na inaugurację wiosennej rundy, zremisowanej na wyjeździe 0:0. - Pod względem taktycznym jesteśmy dobrze przygotowani do rozgrywek. Mamy młodego, ambitnego trenera (Roland Buchala - przyp. JB), a w zespole młodość przeplata się z doświadczeniem. Ja już w zasadzie należę do grupy starszych piłkarzy, są tu dużo młodsi ode mnie - mówi napastnik, który z aklimatyzacją na polskie warunki nie miał najmniejszych problemów, jest bowiem absolwentem Polskiej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Jablonkowie. - Przyznam się, że koledzy z drużyny byli nieco zaskoczeni poziomem mojej polszczyzny.

Co zatem Tomasza Gomolę pozytywnie zaskoczyło w nowym piłkarskim środowisku? - Piękny stadion, który spełnia najwyższe kryteria, kibice dopingujący podobnie jak fani Banika Ostrawa, a więc głośno i konkretnie, a także rodzinna, przyjacielska atmosfera - wylicza. Z powodu niekorzystnej sytuacji epidemicznej również mecze na niższych szczeblach są rozgrywane bez udziału publiczności. Polska polcja, w odróżnieniu od czeskiej, zwyczaj jednak toleruje fanów znajdujących się za plotem stadionu. Sobotniemu pojedynkowi z Polonią

Nysa towarzyszył więc burzliwy doping, tyle że dochodzący spoza bram stadionu. - Przeszły mnie ciarki z wrazenia. Nie spodziewałem się tak głośnego wsparcia ze strony fanów - wspomina Gomola pierwszy mecz przed własną publicznością w Rybniku. - Ta pandemia daje się wszystkim we znaki, ale ważne, że kibice są z nami również w tych ciężkich czasach.

W trakcie zimowego rozważania „co dalej?” Gomola zastanawiał się nad różnymi opcjami. Trafił m.in. na testy do Pogoni Siedlce występującej w trzeciej najwyższej klasie rozgrywek. - Szybko zorientowałem się, że nie tędy droga. To wyczujesz od razu, w zespole musi być chemia, a tam jej nie było - podkreśla piłkarz. - W Rybniku jest konkretna misja do wykonania. Wszyscy w klubie wierzą, że uda się uratować rozgrywki. Ja też jestem dobrej myśli po tych dwóch kolejkach. Stać nas na więcej - twierdzi Gomola, którego zadaniem jest strzelanie bramek. - Gramy w ustawieniu 3-5-2, które mi bardzo pasuje. To taka taktyka Karla Brücknera z czasów gry Kollera i Baroša w reprezentacji RC. Ja jestem dobry w pojedynkach główkowych, mój partner z ataku

znowu w innych, szybkościowych dyscyplinach. W dodatku pięciu pomocników stwarza od razu więcej sytuacji podbramkowych - Gomola wylicza korzyści płynące z ofensywnego ustawienia Rybnika.

Futbol w Rybniku rywalizuje z najbardziej popularnym sportem w tym mieście - żużlem. - Nigdy nie byłem na meczu żużlowym, ale teraz chyba będę zmuszony odrobić zaległości - mówi Gomola. - Czasu będzie niewiele, bo treningi odbywają się w klubie cztery razy w tygodniu, do tego dochodzą w weekend mecz, a ja dodatkowo nie mieszkam w Rybniku i dojeżdżam na treningi z Jablonkowa. Wkrótce będzie jednak lepiej, bo planuję przeprowadzkę do Ostrawy, z której po autostradzie dojadę na stadion w ciągu czterdziestu minut - dodaje piłkarz.



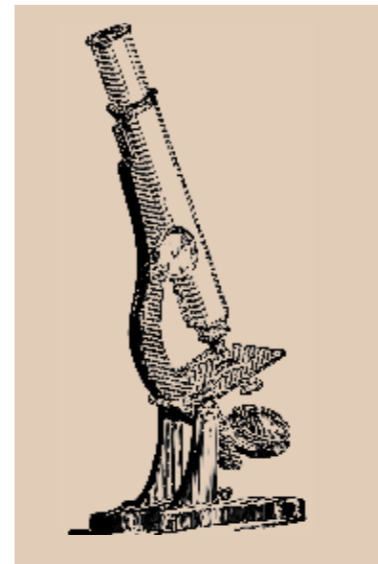
• Tomasz Gomola świętuje premierową bramkę w barwach Rybnika. Fot. ROKSANA BIBIELA

Tomasz Gomola

Dotychczasowe kluby: Spartak Jablonek, Baník Ostrawa (młodzieżowe drużyny), Kromierzyż, Trzyniec, Hawierzów, L. Piotrowice, W. Międzyrzecze, Frydek-Mistek, Benesów Dolny, Nowy Jiczyň, Rybnik.

W III lidze - Grupie III głównymi faworytami do awansu są utytułowane drużyny Ruchu Chorzów i Polonii Bytom. - Z Ruchem zagramy 15 maja na wyjeździe i już nie mogę się doczekać tych derbów. To najbardziej prestiżowe spotkanie w całym sezonie. Jeśli je przegram, to w Rybniku nikt z nami nie będzie rozmawiał przez co najmniej miesiąc.

RETROSKOP



Włodzimierz Smolarek - tak brzmiała prawidłowa odpowiedź na 48. pytanie w naszej retrozabawie. Smolaraka nie sposób było zresztą pomylić z nikim innym na boisku. Jego charakterystyczna gra, rajdy na flance, świetne kiwki, to wszystko pozostawiło mocny ślad w historii polskiego futbolu.

Z racji tego, że znajdujemy się na kolejnej lotnej premii Retroskopu, do jednego z Was powędruje voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportissimo. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do **Haliń Mannowej z Orłowej**. Gratuluj!

Z boisk piłkarskich przenosimy się do świata boksu zawodowego.

PYTANIE NR 49

Był niepokonanym pięściarzem przez 12 lat, ale zasłynął też jako cześć gość telewizyjnych talk show, a także jako filantrop i prywatny biznesmen. Z ksywą „Tygrys” pokonał 22 przeciwników w walkach o tytuł mistrza świata w federacjach WBO, WBA, IBF w kategorii półciężkiej i junior-ciężkiej. „Tygrys” oprócz boksu lubił i nadal lubi się wypowiadać w mediach na różne tematy. Zasłynął m.in. jako obrońca praw mniejszości seksualnych.

- Jestem praktykującym katolikiem, ale dla mnie katolicyzm to religia miłości. „Kochaj bliźniego swego jak siebie samego”, zna to



Fot. ARC

pan? Myślę, że w Ewangeli nie ma miejsca na nienawiść do drugiego człowieka - powiedział w wywiadzie dla „Wysokich obcasów”.

Na odpowiedź czekam do najbliższej niedzieli pod adresem: bittmar@glos.live.

(jb)

INFORMATOR

» Kłos « czeka na nagrania

Gminny Ośrodek Kultury w Zebrzydowicach zaprasza do udziału w Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów Regionalnych „Złoty Kłos. Euro-Folklor 2021”. Tegoroczna edycja imprezy będzie miała charakter on-line.

Witold Koźdoń

Jak informują organizatorzy, celem popularnego, transgranicznego przeglądu jest prezentacja, ochrona i dokumentacja tradycji ludowego śpiewu, muzyki i tańca, a także zachowanie lokalnej gwary oraz tradycyjnego stroju. Za interesowani udziałem w tegorocznej edycji zebrzydowskiej imprezy są prosić o przesłanie filmu wideo z nagraniem własnym występem (wraz z kartą zgłoszenia) za pomocą wybranej platformy do przesyłania danych (typu wetransfer.com lub

dysk Google'a) na internetowy adres: zlotykos@gok.zebrzydowice.pl lub osobiście do biura GOK w terminie do wtorku, 20 kwietnia. Nagranie filmowe powinno być dokonane sprzętem pozwalającym na zapis dobrej jakości. Wykonawcy powinni zaprezentować się w strojach regionalnych. Również instrumenty muzyczne powinny być dobrze widoczne. Zespoły nie mogą ponadto korzystać z zarejestrowanych podkładów muzycznych.

Organizatorzy przewidzieli dwie kategorie wiekowe (dzieci i młodzież oraz dorośli), a także kilka kategorii wykonawczych (grupy śpiewacze,

30

złoty opłaty akredytacyjnej należy uiścić, chcąc wystąpić w przeglądzie. Szczegółowy regulamin imprezy, a także karty zgłoszenia można pobrać ze strony internetowej Gminnego Ośrodka Kultury w Zebrzydowicach: www.gok.zebrzydowice.pl.

zespoły śpiewacze z towarzyszeniem instrumentów muzycznych, zespoły taneczne lub wokaln-taneczne, kapela ludowe). Zespół może jednak wystąpić wyłącznie w jednej z tych kategorii.

Droga Krzyżowa on-line

W najbliższą środę, 17 marca o godz. 17.00, rozpocznie się pierwsza na Śląsku Cieszyńskim Ekumeniczna Droga Krzyżowa on-line. Celem, jaki postawili sobie jej organizatorzy, jest wspólne rozważanie historii biblijnych, opisujących ostatnie chwile życia Jezusa Chrystusa.

Zadania podjęto się czternastu duchownych katolickich i ewangelickich, który przygotowali prawdziwą mozaikę barw, miejsc oraz sposobów przeżywania pasyjnego Słowa Bożego. Co ważne, spotkanie rozpocznie się od przekazania słów pozdrowień skierowanych przez biskupa Adriana Korczago, zwierzchnika diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oraz biskupa Romana Pindla, ordynariusza diecezji bielsko-żywieckiej

Kościół rzymskokatolicki – informuje ks. Karol Długosz, koordynator ds. mediów diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Ekumeniczna Droga Krzyżowa on-line będzie dostępna na platformie Zoom, a po jej nagraniu, w późniejszym czasie, także na profilu Bielskiej Grupy Ekumenicznej w serwisie YouTube. BGE to nieformalna inicjatywa, której członkowie zmierzają do zintensyfikowania oddolnego dialogu ekumenicznego między chrześcijanami na Śląsku Cieszyńskim. **(wik)**

Fotograficzna zabawa

Epidemia koronawirusa niemal całkowicie sparaliżowała działalność Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski”. Mimo to działacze organizacji namawiają, by nie rezygnować turystycznej aktywności. A przy okazji zapraszają wszystkich miłośników aktywnego wypoczynku do wspólnej, fotograficznej zabawy.

– Stale nie możemy się spotykać na wspólnych wycieczkach czy spacerach. Ale w pojedynkę lub w dwójkach można penetrować bardziej lub mniej znane tereny w miejscu zamieszkania i fotografować. Zapraszamy do zaprezentowania innym Beskidziakom odwiedzonych miejsc – zachęcają na swej internetowej stronie www.ptts-beskidslaski.cz.

Zdjęcia wykonane podczas wycieczek lub spacerów należy opatrzyć krótkim opisem i wysłać na mailowy adres: w.farnik@seznam.cz. **(wik)**



• „Krzyżowy kościół” w Karwinie – jedno z już nadesłanych zdjęć. Fot. ARC

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE. „U Polaków za Olzą” – niedziel. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW i plotów, skrobanie, 3 x lakiery, 140 kc/m2 z farbą. Balicki, tel. 732 383 700. **GŁ-160**

WSPOMNIENIA



Tylko Bóg tzy ociera, smutek zdejmując z serc. Kto wierzy, nie umiera, Chrystus zwyciężył śmierć.
Dnia 15 marca minęła pierwsza bolesna rocznica zgonu naszego Kochanego Tatusia, Dziadka, Pradziadka, Wujka

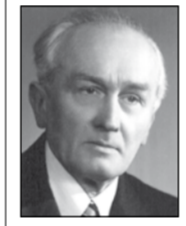
śp. JANA KADŁUBCA
z Milikowa

O chwilę wspomnień i cichą modlitwą proszą najbliżsi. **GŁ-171**



17 marca obchodziła 90. urodziny nasza Najdroższa Matka, Babcia, Prababcia, Ciocia, Siostra, Szwiagerka
śp. GERTRUDA KALETOWA
z Ropicy

lecz niestety opuściła nas na zawsze i już nigdy nie wróci. Wszystkich tych, którzy znali naszą Najdroższą Trudkę, proszą o chwilę wspomnień córki Krysia, Janka, Irka, syn Tadeusz, zięciowie Alois i Paweł, brat Rudolf, siostra Wierka, szwiagerka Zosia i cała rodzina. **GŁ-125**



Dnia 18 marca obchodzą 100. urodziny nasz Kochany

śp. TEOFIL ORSZULIK

Z szacunkiem i miłością wspomina syn z rodziną. **RK-013**



Dnia 18 marca minie 5. rocznica, kiedy opuściła nas na zawsze

śp. ANNA TOMANKOWA
z Jablonkowa

Z miłością i szacunkiem wspominają syn Tomasz i córki Maryla i Basia z rodzinami. **GŁ-176**



Można odejść na zawsze, by stale być blisko.

Dnia 17 marca 2021 minie 5. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi

śp. MARTY WOJTYLEWÓJ
z Bukowca

17. 5. 2021 minie 5. rocznica śmierci

śp. JÓZEFA WOJTYLE
z Bukowca

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą córki z rodzinami. **GŁ-170**



NEKROLOGI



W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 8 marca 2021 zmarł po krótkiej chorobie w wieku 62 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat, Szwiager

śp. BRUNO HAMPEL
z Olbrachcic

Ostatnie pożegnanie z Drogim Zmarłym odbędzie się 17. 3. 2021 o godz. 14.30 w kościele ewangelickim w Stonawie. W smutku pogrążona rodzina. **GŁ-174**

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal z powodu zgonu

śp. PIOTRA LIPKI
z Karwiny- Raju

oraz wszystkim, którzy okazali nam wiele serca, życzliwości i wsparli nas słowami otuchy, pragniemy wyrazić serdeczne podziękowanie, wdzięczność i szacunek. Zasmucona rodzina. **RK-020**

Na ręce najbliższych, krewnych i przyjaciół składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

śp. PIOTRA LIPKI

aktywnego działacza Polskiej Sekcji Forum Obywatelskiego, a następnie Kongresu Polaków w RC, członka m.in. Rady Kongresu i Komisji Statutowej. Zapamiętamy Jego ofiarną pracę na rzecz Polaków na Zaolziu, ale też konsekwentną postawę obywatelską. Dziękujemy za jego otwartość i przyjaźń. Rada Kongresu Polaków w RC **GŁ-178**

PROGRAM TV

WTOREK 16 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.45 Pr. rozrywkowy 10.30 List do ciebie 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko, co lubię 14.40 Zła krew (s.) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 Doktor Martin (s.) 21.05 Dobry adres (s.) 22.00 Dabing Street (s.) 23.05 Komicy na piątek 0.00 Kryminolog (s.) 1.00 AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Cudowna planeta 9.50 Cuda starożytności 10.35 Życie w ekstremalnych warunkach 11.25 Nie poddawaj się plus 11.55 Nie poddawaj się 12.20 Historie współczesnej medycyny 12.40 Lech Wałęsa 13.40 Skrzydła wojny 14.25 Wojowniczk 15.15 Budowniczy statków 16.00 Królestwo natury 16.30 Dzikie Meksyk 17.20 Wspaniałe amerykańskie miasta 18.15 Czeskie cuda 18.45 Wicczorynka 19.00 Na hulajnodzie 19.15 Magazyn religijny 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Atak w Salisbury (s.) 21.40 Sprawa Alberta Goringa 22.45 Granthester (s.) 23.30 McMaia (s.) 0.30 Queer.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Mały Sheldon (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Castle (s.) 15.00 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Anatomia życia (s.) 21.20 Misja nowy dom 22.35 Weekend 23.35 Dr House (s.) 1.20 Castle (s.).

PRIMA
6.15 X-Men (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 9.10 M.A.S.H. (s.) 10.25 Sprawa serca (film) 12.25 Strażnik Teksasu (s.) 13.25 Policja Hamburg (s.) 15.25 Agenci NCIS (s.) 16.25 Policja w akcji 17.25 Wiadomości kryminalne 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Showtime 20.15 Slunceńca (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Dědka 22.50 Złote rączki 23.25 Policja w akcji 0.25 Agenci NCIS (s.).

ŚRODA 17 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Wszystko-party 10.35 Doktor Martin (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Pr. rozrywkowy 15.00 Gniazdo (s.) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 Hercule Poirot (s.) 22.50 Losy gwiazd 23.45 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.30 AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Piękno i ryzyko skandynewskiej zimy 10.00 Dzikie Meksyk 10.55 Sprawa Alberta Gorin-

ga 12.10 Nasza wieś 12.35 Folklorika 13.05 Magazyn chrześcijański 13.35 Tysiące smaków ulicy 14.20 Przez ucho igielne 14.50 Coś więcej 16.00 Klucz 16.25 Wojowniczk 17.20 Kierunek Wyspy Karaibskie 18.00 Madagaskar 18.45 Wieczorynka 18.55 Babel 19.20 Kawalek drewna 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Z kucharzem dookoła świata 21.00 Podróż po kanaryjskich La Gomera i El Hierra 21.30 Królowa matka – portret 22.20 Lotnicze katastrofy 23.05 Lowca (s.) 0.05 Ben Ferencz.

POLECAMY



• Lech Wałęsa
Wtorek 16 marca, godz. 12.40
TVC 2



• Piękno i ryzyko skandynewskiej ziemi
Środa 17 marca, godz. 9.00
TVC 2



• Duże maszyny
Czwartek 18 marca, godz. 14.00
TVC 2

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 9.55 Anatomia życia (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.35 Mały Sheldon (s.) 12.50 Przychodnia

w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Castle (s.) 15.00 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zamiennym się znanymi 21.40 MasterChef Czechy 22.10 Małe miłości 23.10 Dr House (s.) 0.55 Castle (s.).

CZWARTEK 18 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.45 Opowiadanie filmowe 10.05 Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) 11.00 Wszystko, co lubię 11.30 AZ kwiz 12.50 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Kapelusze 14.15 Ojciec Brown (s.) 15.05 Zawodowcy (s.) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Wszystko, co lubię 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 Doktor Martin (s.) 21.05 Gejzer 21.40 Pr. dyskusyjny 22.35 Na tropie 23.00 Miejsce zbrodni – Berlin (s.) 0.35 AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Zamaznięta planeta 9.50 Wspaniałe amerykańskie miasta 10.45 Madagaskar 11.25 Wspólne przesłuchanie 12.10 Apokalipsa: II wojna światowa 13.05 Ucieczki Josefa Bryksa 14.00 Duże maszyny 14.45 Lech Wałęsa 15.40 Europa dziś 16.15 Design 16.40 Tysiące smaków ulicy 17.30 Królowa matka – portret 18.15 Podróż po kanaryjskich La Gomera i El Hierra 18.45 Wieczorynka 18.55 Przygody nauki i techniki 19.25 Czeskie wieś 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kamera w podróży 21.00 Czeskie cuda 21.30 Zakazany bóg 22.00 Protokół (film) 23.40 Queer 0.10 Fargo (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 9.55 Małe miłości 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Mały Sheldon (s.) 12.55 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.10 Castle (s.) 15.00 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.40 Gwiezdne życie 22.10 Zabójca broń (s.) 23.05 Dr House (s.) 0.50 Castle (s.).

PRIMA
6.20 Gormiti (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 9.10 M.A.S.H. (s.) 10.25 Moja zakręcona rodzina (film) 12.25 Strażnik Teksasu (s.) 13.25 Policja Hamburg (s.) 15.25 Agenci NCIS (s.) 16.25 Policja w akcji 17.25 Wiadomości kryminalne 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Showtime 20.15 Slunceńca (s.) 21.35 Wydział kryminalny (s.) 22.55 Tak jest, szefie! 0.00 Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



LOGOGRYF

Rozwiązaniem jest nazwa miasta nad Nogatem, w północnej Polsce, w województwie pomorskim. W mieście znajduje się zamek z XIV-XV wieku otoczony murami obronnymi z bramami, składający się z trzech oddzielnych zamków: Zamku Wysokiego, Zamku Średniego oraz Zamku Niskiego zwanego także Przedzamczem...

1	S									A
2	S									A
3	S									A
4	S									A
5	S									A
6	S									A
7	S									A

1. narciarka na trasie z bramkami
2. osoba, która dokonuje aktów sabotażu
3. Seweryna (1916-1992), pisarka polska („Czarne Stopy”, „Dymy nad Birkenau”)
4. komedia z Piotrem Fronczewskim „Hallo...”, czyli Ostatni występ króla kasiarzy”
5. nauka zajmująca się badaniem trzęsień ziemi
6. autor tekstów stanowiących podstawę filmu, przedstawienia lub audycji
7. zrosnięcie dwóch lub więcej palców ręki lub nogi, będące wadą wrodzoną

Wyrazy trudne lub mniej znane: SYNDAKTYLIA

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. roślina, podstawa diety wegetariańskiej
2. mityczny myśliwy beocki przeniesiony między gwiazdy
3. hinduski asceta uprawiający jogę
4. Mucha, Derszowska lub Dymna, aktorki

Wyrazy trudne lub mniej znane: ORION

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. drewniana deseczka do pokrywania dachu
2. oznaka jakiegoś zjawiska, np. choroby; symptom, znak
3. gwałtownie, bez ostrzeżenia, niespodziewanie
4. miasto w Rosji, nad Wołgą (w latach 1931-1990 Kalinin)

Wyrazy trudne lub mniej znane: TWER

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

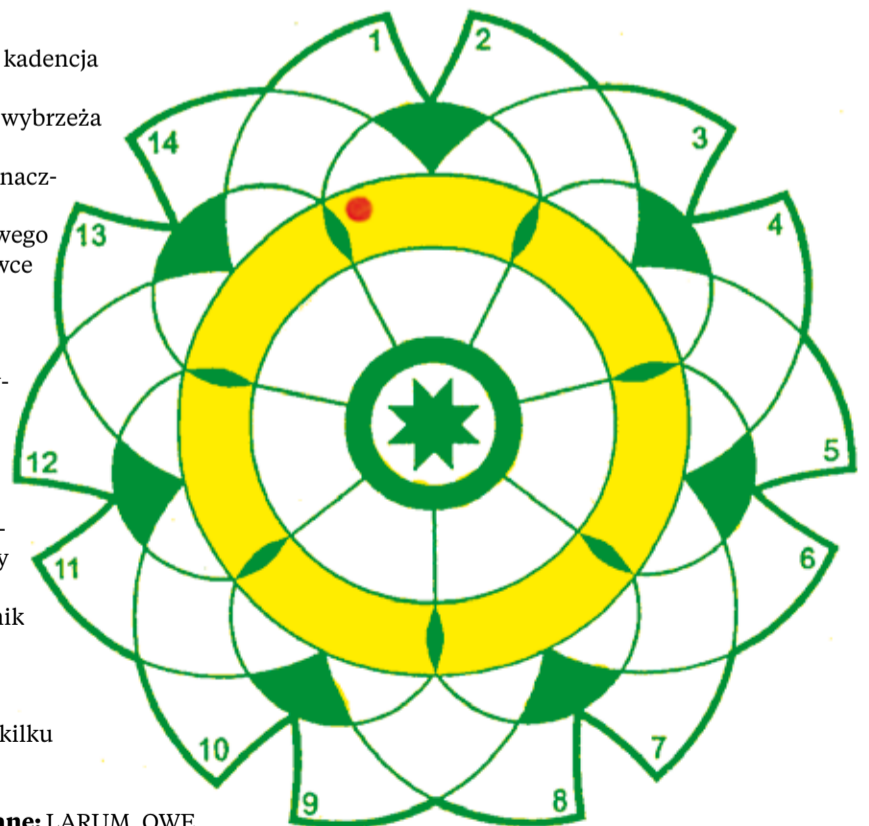
ROZETKA

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki Jana Izzydora Sztaudyngera:

„Alea iacta est”
„Rzekł ktoś rzucając chudą żonę:
– Kości zostały...!”

1. czas trwania czegoś, epoka, kadencja
2. brak hałasu, błogi spokój
3. charakterystyczny element wybrzeża Norwegii
4. wypełniony zdjęciami lub znaczkami
5. górna część ubrania sportowego
6. broń kawalerii; długie drzewce z metalowym grotem
7. dawne wezwanie do broni, alarm
8. instrument muzyczny drewniany, dęty, o niskiej skali składający się z dwóch rur i podwójnego stroika
9. prawnik od porad i opinii
10. Jesse (zm. 1980), amerykański lekkoatleta, czterokrotny złoty medalista olimpijski
11. nagła zmiana lub miesięcznik PZKO
12. przysmak dla koni
13. antonim degradacji
14. muzyczne współbrzmienie kilku dźwięków

Wyrazy trudne lub mniej znane: LARUM, OWE



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 26 marca 2021 r. Nagrodę z 2 marca otrzymuje **Marta Mattes z Trzyńca**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 2 marca: 1. AZJA 2. ZETOR 3. JOLKA 4. ARAB
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 2 marca: 1. META 2. ERWIN 3. TIARA 4. ANAT
Rozwiązanie logogryfu z 2 marca: FATYGOWAŁ
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 2 marca: SIERPC